



WŁADYSŁAW ROCHOWICZ

Dnia 2 maja 1946, Sąd Grodzki w Ostrowcu

Sprawa Ryszarda Hospodara

Obecni: sędzia grodzki R. Kretko

Protokolant: R. Pater

Wywołano sprawę o godz. 10.00

Sędzia zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 kpk). Po wezwaniu świadków na salę sędzia uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron, świadkowie i biegli podali:

Imię i nazwisko	świadek Władysław Rochowicz
Wiek	45 lat
Imię ojca	Antoni
Stosunek do stron	obcy
Karalność	niekarany

[Przesłuchany] bez przysięgi. Pozostałych świadków strony zwolniły z przysięgi. Sąd postanowił świadków tych przesłuchać [bez] przysięgi. Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Władysław Rochowicz zeznaje: Ryszard Hospodar pełnił w gestapo opatowskim funkcję szofera. Niezależnie od swojej zawodowej funkcji zajmował on wyższe stanowisko w partii



i SD i z tej racji wykazał on w stosunku do ludności dużo okrucieństwa. Znam 2 wypadki, kiedy Hospodar własnoręcznie zabił robotnika młyna, Niewójta, za wejście do getta i niejakiego Roleckiego za włamanie się do niemieckiego sklepu. Oprócz tego przypominam sobie, że zabił on też urzędnika pocztowego za rzekome okradanie paczek. Hospodar pochodził z Sudetów, mówił po czesku i o ile sobie przypominam, negatyw jego podobizny wręczyłem kierownikowi Sądu Grodzkiego w Ostrowcu – było tam kilka jego zdjęć.